



Raport z rynku walutowego

Środa, 2 maja 2012

Jakub Malinowski

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Spadkowa poniedziałkowa sesja w Europie nie ominęła giełdy w Warszawie, choć WIG zakończył handel na symbolicznym plusie (+0,06%) to indeks dwudziestu największych spółek GPW stracił na koniec dnia 0,17%. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że obrót nie przekroczył 500 milionów złotych, co jest pochodną tego, że był to poniedziałek i jednocześnie część długiego majowego weekendu. Dzisiaj handel rozpoczął się od wzrostów i kolor zielony zdominował rynek akcyjny. Najbliższe dni nie obfitują w publikacje makroekonomiczne z polskiej gospodarki dlatego warto przyrzeć się dzisiejszemu odczytowi indeksu PMI dla sektora przemysłu. W maju wskaźnik znalazł się już trzeci raz w ciągu ostatnich 6 miesięcy poniżej granicznej bariery 50 punktów i wyniósł tym razem 49,2 punktu. Pogorszenie się ogólnych warunków w polskim przemyśle jest pochodną spadku nowych zamówień, które kurczą się w najszybszym tempie od czerwca 2009 roku oraz obserwowaną w ostatnich miesiącach słabą dynamiką wzrostu produkcji. Choć dane niepokoją to reakcja rynku jest umiarkowana.

Przez większą część wczorajszego świątecznego dnia mieliśmy do czynienia z niewielką zmiennością na parach złotych. Po południu gwałtowny spadek na eurodolarze wywołał również spadek na EUR/PLN, poniżej figury 4,1500. Taka sytuacja jednakże występuje rzadziej na rynku, gdyż w większości przypadków osłabieniu euro wobec dolara towarzyszy wzrost kursu EUR/PLN. Tym razem jednakże euro traciło wobec dolara jak i wobec złotego. Obecnie w obliczu spadkowego eurodolara kurs EUR/PLN wzrasta i kontynuacji takiego ruchu w przeciągu najbliższych kilku godzin należy oczekiwać. Pierwszy istotny opór znajduje się na wysokości 4,1740. Kurs USD/PLN od godzin porannych również wzrasta. Pierwszym testem wzrostów będzie poziom 3,1800.



Rynek światowy

Po poniedziałkowej nieudanej sesji w Europie, wyniki handlu wczoraj w USA i dzisiaj w Azji wlewają optymizm w serca inwestorów, którzy środę rozpoczynają od zakupów akcji i tym samym wzrostów wartości indeksów giełdowych. Kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie jest zbyt obfity, ale pojawiające się odczyty indeksów aktywności gospodarczej dla przemysłu (wczoraj m.in. z Wielkiej Brytanii i USA) zapełniają go skutecznie. Dzisiaj poznaliśmy już kwietniowy PMI dla przemysłu Chin, Szwajcarii, Niemiec oraz Eurolandu, i w większości przypadków wyniki finalne okazały się bliskie oczekiwaniom rynkowym. Niechlubnym wyjątkiem okazała się Szwajcaria, gdzie prognoza zakładała spadek indeksu PMI w kwietniu do 50,3 punktu, a w rzeczywistości wynik był ponad 3 punkty gorszy. W godzinach popołudniowych warto przyrzeć się doniesieniom z USA, bowiem poznamy najnowszy Raport ADP, a następnie marcowe zamówienia na dobra trwałego użytku oraz zamówienia w przemyśle, co może wpłynąć na notowania EUR/USD.

W poniedziałkowe południe kurs eurodolara nie zdołał pokonać istotnego wsparcia na wysokości 1,3200. W następnych godzinach mieliśmy do czynienia z systematyczną deprecjacją amerykańskiego dolara. Ostatecznie kurs dotarł do 1,3283 po czym na rynku nastąpił bardzo gwałtowny spadek kursu, o blisko 70 punktów. Ponownie wsparcie na poziomie 1,3200 nie zostało pokonane. Dzisiaj natomiast prawdopodobnie znów będzie testowane wspomniane wsparcie. Coraz więcej jednakże pojawia się symptomów przełamania (wskaźniki stochastyczne). Potencjalny zasięg spadków jest jednakże niewielki, gdyż kolejne wsparcie znajduje się już na wysokości 1,3150.